

**Protokół nr 20/2022**  
**z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**w dniu 16 listopada 2022 roku**

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Marek Romanowski. Posiedzenie odbyło się w formie zdalnej jako wideokonferencja. W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji.

Przewodniczący poinformował, że posiedzenie poświęcone jest wydaniu opinii w sprawie petycji dotyczącej likwidacji Oddziału Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowego w Szpitalu w Nowym Mieście Lubawskim Sp. z o. o. Przewodniczący poinformował, że przygotował projekt opinii. Jego zdaniem Zarząd Powiatu czyli wymienione w opinii osoby, nie powinny się uchylać, tylko powinny wyrazić stanowisko w kwestii dalszego istnienia oddziału. To oni mają moc sprawczą żeby go dalej utrzymać lub nie. Dodał, że starał się uwzględnić wszystkie za i przeciw. Jeśli o czymś zapomniał, to jest dziś okazja, można coś dodać, zmienić. Poprosił członków Komisji o opinię na temat projektu opinii.

Radny Mieczysław Łydziański powiedział, że zapoznał się z pismem i uważa, że odzwierciedla także jego pogląd na sprawę. Gdyby spojrzeć na sprawę tak jak sugeruje radca Sikorski w swojej opinii, to by wynikało, że nie ma instytucji właściwej, która by miała decydować w tej sprawie. A to ma znaczenie w kontekście tej petycji. Zdaniem radnego mimo opinii prawnej radcy Sikorskiego, petycja jest zasadna. Z tego względu, że Pani która ją złożyła wykazuje troskę o losy szpitala i to ma już wymiar społeczny. Szpital jest jedną z najważniejszych instytucji, zdrowie jest najważniejsze, a więc i istnienie szpitala jest ważne. Radny dodał, że nie rozumie stanowiska Członków Zarządu Powiatu, że nie czują się kompetentni do podejmowania decyzji. Tak przynajmniej z tego wynika. I nie chcą również uznać zasadności tej petycji. Zapisy w opinii Komisji bardziej radnemu odpowiadają, z uwagi na to, że Zarząd Powiatu i właściciel to jedna i ta sama osoba. W opinii jest idąca zbyt daleko dywagacja prawna. Z tego wynikałoby, że do południa Członkowie są Zarządem, a po południu stają się właścicielami szpitala? Trochę to wygląda dziwnie. Zarząd jak najbardziej powinien się tym zajmować, tym bardziej, że wynika to z ustawy o powiatach. Radny podsumował, że jego zdaniem opinia jest właściwa i on nie ma do niej żadnych uwag. Radny Marek Piątkowski powiedział, że ma uwagę techniczną. W podsumowaniu opinii Przewodniczący napisał, że Zarząd Powiatu wyraził swoje stanowisko w piśmie z dnia 14 listopada 2022 r. Radny stwierdził, że on nie doszukał się w materiałach takiego pisma. Przewodniczący powiedział, że był przekonany, że wszyscy dostali to pismo. Jest ono krótkie. Zarząd podtrzymuje w nim swoje stanowisko. Przewodniczący odczytał treść pisma: „W odpowiedzi na pismo z dnia 9 listopada 2022 r. informuję, że Zarząd Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim zajął stanowisko dotyczące petycji złożonych przez Panią /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/ i Panią /wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej;

jawność wyłączyła Anna Andrzejczak - kierownik Biura Rady Powiatu/, które wyraził w uchwałach Zarządu Powiatu. Zarząd Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim jest organem wykonawczym powiatu, natomiast Zgromadzenie Wspólników Szpitala Powiatowego jest organem spółki uprawnionym do podejmowania strategicznych decyzji związanych z działalnością spółki. Te organy nie są tożsame w świetle obowiązujących przepisów prawa. I nie mogą wypowiadać się w sprawach, które nie należą do ich kompetencji”. Czyli tak jak radny Łydziański mówił – do południa Pan Buliński, Pan Ochlak czy Pan Czaplinski są Członkami Zarządu, a może po południu członkami Zgromadzenia Wspólników. Niemniej są to te same osoby, to jest identyczny skład osobowy.

Radny Piątkowski powiedział, że zgadza się z tym, że skład osobowy jest tożsamy, natomiast funkcje są inne. On niestety nie może przystać przy tym stanowisku.

Przewodniczący powiedział, że on rozumie stanowisko radnego, ale starał się spojrzeć na to okiem zwykłych mieszkańców, osób zainteresowanych tą tematyką. Tłumaczenie im w ten sposób, że na przykład Pan Czaplinski nie może się wypowiedzieć w kwestii likwidacji oddziału ginekologiczno – położniczego, bo to leży w kompetencji Zgromadzenia Wspólników, gdzie jednocześnie on też jest członkiem Zgromadzenia Wspólników, wygląda trochę jak próba uchylenia się od odpowiedzialności i niepokazania społeczeństwu, że idzie ku temu, żeby ten oddział zamknąć. Tak jak mówił Pan Dyrektor Kurowski – panuje strach i każdy boi się wziąć odpowiedzialność za taką decyzję. Ale człowiek godząc się i aspirując do bycia Członkiem Zarządu Powiatu, powinien brać pod uwagę, że tego typu sytuacje mogą wystąpić; że trzeba będzie czasami podjąć decyzje niepopularne; że czasami trzeba wybrać mniejsze zło. I stanąć w prawdzie i się określić. A nie używając kruczków prawnych uchylać się od odpowiedzi.

Radny Piątkowski powiedział, że nie zgadza się do końca z opinią Przewodniczącego. Było wiele sytuacji trudnych, niekiedy wręcz patowych i Zarząd nigdy nie uchylał się od odpowiedzialności, zawsze jednogłośnie starali się pewne sprawy rozwiązać. Radny wyraził przekonanie, że decyzje zapadną w najbliższym czasie. Natomiast co do formuły kto za co odpowiada, jest to dość zawile, wchodzi tu też w grę różne kruczki prawne. Radny nie zna się na tym, nie jest prawnikiem i nie może wypowiadać się jakby to miało wyglądać. Radca Prawny jest osobą kompetentną do tego. Z drugiej strony, Zarząd nie jest tylko od tego, żeby zdecydować – zamykamy czy nie zamykamy. Każdego z nas wybrali mieszkańcy, żebyśmy ich reprezentowali i my też nie możemy zrzucić odpowiedzialności na Zarząd. Niech sobie ta piątka decyduje, bo jest trudna sytuacja. Będą na nich psy wieszać, a na nas nie. Zdaniem radnego powinna zapaść decyzja – albo jesteśmy wszyscy za, albo jesteśmy wszyscy przeciw. Nie, że będzie sytuacja, że ja teraz nie zagłosuję, zobaczymy co się wydarzy. To jest sytuacja, że wszyscy powinniśmy usiąść, porozmawiać i podjąć jednoznaczną decyzję. Na sesji był Dyrektor Zakrzewski i jasno się wypowiadał – demografii nie da się oszukać. Może nie powiedział tego wprost, ale między wierszami dało się wyczuć, że sytuacja jest kiepska, wręcz tragiczna i „róbcie cokolwiek innego, tylko nie róbcie tej nieszczęsnej ginekologii”. I tak samo zwrócił się w czasie przerwy do pań położnych. I w zasadzie przyjechał do nas

z propozycją, żeby robić coś w zamian. Nie mówimy o sytuacji, że zamykamy i nie robimy nic na tym polu. Musimy coś szybko wstawić w zamian. Mimo jakichś różnic politycznych, w które radny by nie wchodził, stanąć ponad podziałami i zrobić coś dobrego.

Przewodniczący stwierdził, że wydaje mu się, że radny Piątkowski próbuje przerzucić ciężar decyzji o zamknięciu oddziału lub nie, na wszystkich radnych. Ale zgodnie z opinią prawną Pana Sikorskiego moc sprawczą, żeby to zrobić ma Zgromadzenie Wspólników. Ani on, ani radny Piątkowski czy radny Łydziański, ani większość radnych, nie jest członkami Zgromadzenia Wspólników. Członkami Zgromadzenia Wspólników są dokładnie te same osoby co Zarząd Powiatu. Wobec tego, z ludzkiego punktu widzenia, te osoby powinny się w tej kwestii jasno określić, ponieważ koniec końców to oni podejmą decyzję w sprawie zamknięcia bądź nie tego oddziału.

Radny Piątkowski zgodził się ze stwierdzeniem Przewodniczącego. To są osoby odpowiedzialne i do tego kompetentne, ale na zasadzie takiej, że Zarząd przygotowuje uchwałę, którą Rada będzie na sesji procedować.

Przewodniczący stwierdził, że wobec tego może należy wezwać Zarząd do przygotowania uchwały w tej sprawie. I wtedy byłaby jasność. Niejako zmobilizować Zarząd Powiatu do przygotowania uchwały w temacie: co dalej z oddziałem. I Zarząd będzie musiał określić się w tym temacie.

Radny Piątkowski powiedział, że trochę poszukał w internecie i takie sytuacje o zamykaniu oddziałów są na porządku dziennym. I w większości to wszyscy radni powiatowi decydują o tym w jaki sposób to będzie załatwione. Jest mowa o Zarządzie, ale tylko w kwestii przygotowania projektu uchwały, który później wszyscy radni, w tym Członkowie Zarządu, głosują na sesji.

Radny Łydziański powiedział, że skoro mowa jest o uchwale skierowanej przez Zarząd na sesję, to czego by ona miała dotyczyć? Uchwała będzie, ale w sprawie petycji. Tak jak było to w poprzednich przypadkach. Komisja przygotowywała opinię, była ona przedmiotem sesji i była ona przyjęta, zmieniana lub odrzucana. I Rada podejmowała ostatecznie uchwałę. Chyba, że chodzi o uchwałę w sprawie likwidacji oddziału ginekologiczno – położniczego, którą miałby przygotować Zarząd Powiatu. I to by miało być głosowane na sesji. Ale to coś się tu nie zgadza. Bo to jest właściwość tylko i wyłącznie właściciela czyli Zgromadzenia Wspólników. A że jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jednoosobowa, gdzie tą jedną osobą jest powiat, to radni zostaną najwyżej poinformowani o fakcie. Natomiast nie ma tu możliwości, żeby radni mieli głosować w sprawie czy oddział ma istnieć, czy szpital ma istnieć itp. To nie jest rolą Rady. Radny odniósł się też do wypowiedzi radnego Piątkowskiego, że wszyscy radni powinni zająć jednolite stanowisko, ponad podziałami, w sprawie istnienia oddziału czy całego szpitala. Radny patrzy na to trochę inaczej. Jako radny musi reprezentować wyborców, mieszkańców powiatu. Rada jest ciałem uchwałodawczym, natomiast Zarząd ma trochę inne kompetencje. Poza tym, że są to też radni, muszą łączyć jakby dwie role czyli z jednej strony radnego, który głosuje nad jakąś uchwałą, a z drugiej strony Zarządu jako ciała wykonawczego, który realizuje już konkretne uchwały podjęte przez Radę Powiatu. Dlatego radny patrzy na to od strony mieszkańców

powiatu i ich potrzeb. I dlatego uważa, że kluczowe zadanie powiatu wiąże się ze służbą zdrowia. Jego zdaniem taki szpital powinien istnieć w powiecie i z takim oddziałem. Przy obecnej strukturze szpitalnictwa, trudno wyobrazić sobie, że można by to zorganizować w jakimś innym szpitalu, bo szpitale się po prostu nie dogadują. Są braki kadrowe, są problemy komunikacyjne, żeby dojechać do najbliższego szpitala. Dlatego radny uważa, że to powinno funkcjonować, natomiast zadaniem właściciela i Zarządu wraz z Dyrektorem jest takie organizowanie pracy, żeby to funkcjonowało. Jeżeli z jakiegoś powodu to nie może funkcjonować, to właściciel powinien podejmować jakieś decyzje. Radni Klubu PiS mówili od samego początku kadencji jaka jest sytuacja i do czego to może w konsekwencji prowadzić. Zarząd przyjął taktykę taką, że na razie wspomagamy pieniędzmi, tyle ile możemy. Udawało się to jakoś spinać, z tym że dług szpitala co roku rośnie. I dochodzimy do ściany. Nie były podejmowane żadne konkretne działania zmieniające sposób funkcjonowania. Jeżeli wiadomo było, że są długi na jakimś oddziale, może dawno należało coś pozmienić w wewnętrznej organizacji. Oprócz mowy i propozycji ustnych, nic konkretnie nie zostało zrobione. Ekonomia nie ma sentymentów. Sytuacja pogarsza się i będzie się pogarszać. Dlatego radny dziwi się właścicielowi, że uchyla się od podejmowania decyzji. Radny Piątkowski stwierdził, że w części zgadza się ze zdaniem radnego, ale uważa, że kroki były podejmowane. Na sesji wszyscy słyszeli co mówił Dyrektor Zakrzewski. Zdaniem radnego sytuacja jest jasna. Radny nie ma wiedzy jakie zapadły ustalenia na spotkaniu roboczym Dyrektora Zakrzewskiego i Kurowskiego. Radni mogą dziś tu jeszcze długo dyskutować, a być może już jakieś decyzje na górze zapadły? Radny zapytał czy w ogóle takie spotkanie się odbyło?

Przewodniczący powiedział, że Komisja musi robić to, co w jej kompetencjach. Wpłynęła petycja i w zgodzie ze swoim przekonaniem, sumieniem i w zgodzie z tym czego oczekują od nich wyborcy, powinna wyrazić bądź nie, swoją opinię. A decyzja co będzie i tak jest poza nimi.

Radny Łydziański powiedział, że należy się trzymać opinii, którą zaproponował Przewodniczący. To jest tylko opinia. Członkowie nic więcej do sprawy nie wniosą. Opinia będzie przedmiotem rozpatrywania na sesji i nie ma się co łudzić, że spotka się z poparciem, bo tak nie będzie. Należy domniemywać, że Zarząd będzie się trzymał opinii radcy prawnego i w tym kierunku pójdzie uchwała. Uchwała będzie prawdopodobnie tej treści, że petycja jest bezzasadna, tak jak to motywował prawnik. Komisja ma wydać opinię, a co zrobi Rada to jest kwestia wtórna, od Komisji niezależna.

Pani Andrzejczak poinformowała, że spotkanie o którym wspomniał radny Piątkowski, odbyło się. Do Dyrektora Zakrzewskiego pojechali: Starosta, Przewodniczący Rady oraz silna ekipa ze szpitala między innymi Dyrektor i Główna Księgowa. Prowadzone były rozmowy, a później miało odbyć się kolejne spotkanie z konkretnymi wyliczeniami finansowymi. Pani Andrzejczak dodała, że jeżeli chodzi o samą pracę Komisji, tak jak podkreślano na szkoleniu, w którym uczestniczył też radny Łydziański, opinia Komisji to jedno, a decyzja Rady to drugie. Poinformowała, że wysłała członkom Komisji projekt uchwały Rady i on jest taki, a nie inny, bo musi uzyskać akceptację radcy prawnego. Nawet gdyby chciał go napisać inaczej, to nie

można, bo musi to zaakceptować prawnik. I należy pamiętać, że uchwały Rady są wysyłane do nadzoru prawnego Wojewody, a więc treść musi być taka, żeby nie uchylił tego Wojewoda. Ale Komisja przyjmie opinię taką, jaką uważa za słuszną. Pani Andrzejczak przy okazji dodała, żeby trzymać się określenia „opinia”, a nie „stanowisko”, to tak określa ustawa o petycjach. Komisja przegłosuje swoją opinię, zamieszczona ona będzie na stronie BIP, otrzymają ją wszyscy radni, natomiast jaki będzie projekt uchwały, to już jest inna kwestia. A trzecia sprawa o której wspominał radny Piątkowski, że gdzieś decyzje podejmuje Rady, to należy pamiętać, że u nas jest spółka, gdzie jest zupełnie inna procedura. I gdyby Zarząd Powiatu miał przygotowywać jakąś uchwałę, to chyba tylko intencyjną. Ale decyzję będzie podejmował organ - Zgromadzenie Wspólników, mimo że są to same osoby co Zarząd. Przewodniczący zaproponował, żeby przystąpić do głosowania. Jest demokracja, każdy z członków Komisji wyrazi swoje zdanie w drodze głosowania. Przewodniczący zapytał kto z członków Komisji głosuje za przyjęciem opinii?  
Radny Piątkowski głosował przeciw.  
Radny Łydziański głosował za.  
Przewodniczący powiedział, że on jest również za.  
Opinia przyjęta przez Komisję stanowi załącznik numer 1 do uchwały.  
Przewodniczący podziękował za obecność i zamknął posiedzenie.

**Protokół sporządziła:**

**Anna Andrzejczak**

**Przewodniczący Komisji**

**Marek Romanowski**